



# Obchód 10-lecia Niepodległości Polski

## Program uroczystości wojskowych.

### PROGRAM WIELKIEJ REWJI NIEDZIELI.

W niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 8.45 odbędzie się na placu Broni za koszarami I Brygady (u wylotu ul. Kalwaryjskiej wzdłuż Warkowej) rewja wszystkich wojsk garnizonu wileńskiego i nowowileńskiego. Już przed oznaczoną godziną ustawia się wojska w przepisowym porządku.

O godz. 8.45 nastąpi wzniesienie na maszt chorągwi o barwach państwowych. W chwili podnoszenia chorągwi na maszt wszystkie orkiestry odegrają hymn Narodowy. Artyleria odda 3 salwy honorowe. Następnie odprawiona będzie Msza polowa, po czym chorągiew będzie opuszczona. Z kolei nastąpi deflacja wojsk, najpierw przemaszeruje piechota, następnie przedzie kłusem artyleria polowa i artyleria ciężka, kawaleria galopem, poczem pójda oddziały policji państwowej, Przysposobienia wojskowego, Straży Ogniovej i t. d. Oddziały wojsk udadzą się następnie ulicami miasta i przejdą przez bramę tryumfalną „Bramę Wolności”.

### SOBOTA 10 LISTOPADA.

O godz. 8 rano oficerowie, podoficerowie i szeregowcy wezmą w żalobnych nabożeństwach w świątyniach wszystkich parafii.

### UROCZYSTE PORANKI DLA WOJSKA

W świąteczne oddziały, oraz w Sali Miejskiej Teatru Polskim, Reducie i Kina Heljos odbędzie się w sobotę o godz. 10 przed południem uroczyste poranki dla wojska. Program poranków następujący: Przemówienie dowódcy, odczyt p. t. Co uzyskaliśmy w ciągu 10-lecia niepodległości. Część koncertowa. Na zakończenie odpiewanie pieśni przez żołnierzy z towarzyszeniem orkiestry.

### SZPALERY WOJSKOWE.

W sobotę o godz. 16.30 oddziały wojskowe utworzą szpalę od wylotu ul. Tatarskiej aż pod Ostrą Bramę. Po przejściu podchodu z szpalami dołączą się do ogólnego pochodu. Na cmentarzu jako asysta honorowa przy odsłonięciu tablicy rozstrzelanych Dynaburzyków będzie kompania honorowa 3 p.s.p. ze sztabem i orkiestrą.

Po pochodzie na cmentarz oddziały wojskowe przemaszerują z pochodami przez ulice miasta, orkiestry odegrają capstrzyk. Jeden z pułków weźmie udział w oddaniu hołdu na grobie Szymona Konarskiego.

W niedzielę 11 bm. o godz. 11.30 część wojsk piechoty, konnicy i artylerji, weźmie udział w uroczystości uświetnienia obeliska na placu Łukiskim.

### KONCERTY ORKIESTR WOJSKOWYCH

W niedzielę dnia 11 bm. od godz. 16—18 odbędzie się koncert publiczny orkiestry wojskowej: 1 p.p. leg. na placu Łukiskim obok obeliska, 5 p.p. leg. na placu Orzeszkowej, 6 p.p. leg. na placu Katedralnym na skwerze przed Województwem, 3 p. sap. na dziedzińcu Szpitala Ob. Warow.

## KARTOFLE

w każdej ilości sprzedaje „Rolnik Wileński” Kalwaryjska 11 m. 3 tel. 147, w składkach: Pacific Rossa i Sklep Kalwaryjska 6.

## Nabożeństwa w kościołach z okazji 10-lecia Wskrzeszenia Państwa.

Kurja Metropolitalna Wileńska wydała w dniu 7 listopada r. b. nowy okólnik do wszystkich Ks.Ks. Dziekanów, polecający by z okazji obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Polski w kazaniach Ks.Ks. Proboszczowie i inni kaznodzieje zachęcali wierznych do życia cnotliwego, oraz do wdzięczności Panu Bogu za dotychczasowe łaski.

Po nabożeństwie należy odpiewać uroczysto „Te Deum”.

## Nabożeństwa żałobne we wszystkich świątyniach wileńskich.

W uzupełnieniu programu Uroczystości Obchodu Święta Niepodległości dowiadujemy się, że w dniu 10 b. m. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w cerkwi Św. Ducha o godz. 12, na które z ramienia P. Wojewody delegowany został p. Radca Radwański oraz nabożeństwo żałobne w kenesie karańskiej o godz. 11 m. 30, na które delegowany został p. Radca Pawlikowski. W niedzielę odbędzie się uroczyste nabo-

## Komunikaty do poszczególnych stowarzyszeń.

— Zarząd Oddziału Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wzywa wszystkich członków Stowarzyszenia do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w pochodzie narodowym na Rossę dla złożenia wieńca na grobie bohaterów, poległych za Ojczyznę.

Zbiórka w sobotę o godz. 3 min. 30 w lokalu własnym przy ul. Metropolitalnej 1.

— Łaziki! w dniu 11 listopada r. b. (niedziela) o godz. 10 rano Zebrańie w Ognisku Akademickim (Wielka 24).

Stawie się wszyscy! Sprawy ważne. Ak. Klub Włóczków Wileńskich.

— Zakon katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków o przybycie w dniu 11 b. m. o godz. 9 m. na ul. Mickiewicza 19 m. 2 w celu wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie.

— Akademia Towarzystwa „Lechia” Akademickie T-wo Farmaceutyczne „Lechia” celem uczczenia 10-jej rocznicy niepodległości Rzeczypospolitej, organizuje w dniu 11 listopada 1928 r. o godz. 16-ej w lokalu własnym Baksza 8 m. 4 uroczyste zebrańie, na którym prof. dr. Marjan Maszoniusz wygłosi laskawie odczyt p. t. „Pojęcie samodzielnosci państwowej”, oraz Mr. Bogumił Raciński odczyt p. t. „Rola świata roślinnego w życiu człowieka”. Gosćcie mile widziani. Wstęp wolny.

— Odezwa do członków Kół i sympatyków Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. Już tylko dni kilka dzieli nas od chwili, gdy cała Polska, jak szeroka i długa uczci 10-lecie swego niepodległego istnienia.

W dziejach minionego pierwszego dziesięciolecia ma swoje chlubne karty i Polska Macierz Szkolna.

To też w dniach uroczystych obchodów, gdy wszystkie organizacje w karnych się zbiorą szeregiach, nie powinno zbraknąć i naszego sztabu, jak nie zbraknie, wierzymy, i tych, którzy ten sztab wielkim otoczą gromem, gdyż taką jest obywatelska powinność nasza.

W sobotę, dnia 10 listopada zbiórka w lokalu Koła o godz. 4 p. p. (pochód na cmentarz Rossa) i dn. 11 listopada o godz. 9-ej rano (pochód na plac Łukiski).

Jednocześnie zarząd tu. Koła powiadamia i zaprasza na uroczystą Akademię, która się odbędzie w niedzielę dn. 11 listopada o godz. 8-ej wiecz.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Powszechnego Związku Emerytów Państwowych wzywa członków Związku na najbliżniejszego wzięcia udziału w dn. 10 i 11 listopada r. b. w uroczystościach Wskrzeszenia Państwa Polskiego. Zbiórka w sobotę dnia 10 b. m. o godz. 3 m. 30 po poł. i w niedzielę dnia 11-go b. m. o godz. 10 m. 30 rano w domu Nr. 32 przy ul. Wielkiej.

— Stowarzyszenie rezerwistów i b. wojskowych poleca wszystkim swoim członkom, aby się stawili w dn. 10 b. m. o godz. 15 m. 30 w lokalu Z. O. W. (Związek Organizacji Wojskowych) Uniwersytecka 6—8 w celu wzięcia udziału w pochodzie na cmentarz Rossa, dla oddania czci poległym w walce o niepodległość bohaterom.

W dniu 11 b. m. również w lokalu Z.O.W. o godz. 10, dla wzięcia udziału w pochodzie.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Jednocześnie zaznacza się, że stowarzyszenie przyjmuje zapisy nowych członków codziennie od godz. 17—19 przez świąt.

W ten wieczór jesienny jesteśmy niezwykle podniecone: mamy szyć dla chłopców plecak i torbęki na amunicję. Chłopcy wyruszają za parę dni. Mówi się o tem lekko, jak o spacerze miasto, a przecież wielu z nich pewnie polegnie po drodze, a ci, co dotrą — też w bój natychmiast wyruszą... Wielu z nich polegnie. Oto Jurek Kieśniewski, który w tej chwili wyciąga jakieś papiery z teczki, nie wie, że padnie po drodze, już pod Radziwiłowem... A śliczny Tadzio Paszkowski nie przeżuwa, że go chorego na tyfus zostawiają po drodze, w Równem, gdzie zginie zakłuty bagnetami ukraińskimi...

— To jest rozkaz, podpisany przez Piłsudskiego! — mówi Jurek. Głos mu drży lekko... Milczymy. Serca zacinają się tuc w piersiach głośno i niespokojnie... „To niemożliwe...” odzywa się ktoś... „Patrzcie!” W kręgu złotego światła naftowej lampy pochylają się nasze głowy nad małym, brudnym kawałkiem papieru (przez ile rąk on już przeszedł!) Czarne litery — drogie litery... „Jego” rozkaz...

„Teraz jest w Magdeburgu, uwiedzony”. Patrzymy na czarne, ręką Wodza pisane litery... Pochylają się nad stołem dziecinne głowy, nie znające złotych myśli, fałszy i nienawiści — jasne oczy, natchnione entuzjazmem dla Świętej Sprawy...

W ciszy wielkiego skupienia padają słowa Jego — na samo dno serc na wieki...

wojną... W ten wieczór jesienny jesteśmy niezwykle podniecone: mamy szyć dla chłopców plecak i torbęki na amunicję. Chłopcy wyruszają za parę dni. Mówi się o tem lekko, jak o spacerze miasto, a przecież wielu z nich pewnie polegnie po drodze, a ci, co dotrą — też w bój natychmiast wyruszą... Wielu z nich polegnie. Oto Jurek Kieśniewski, który w tej chwili wyciąga jakieś papiery z teczki, nie wie, że padnie po drodze, już pod Radziwiłowem... A śliczny Tadzio Paszkowski nie przeżuwa, że go chorego na tyfus zostawiają po drodze, w Równem, gdzie zginie zakłuty bagnetami ukraińskimi...

— To jest rozkaz, podpisany przez Piłsudskiego! — mówi Jurek. Głos mu drży lekko... Milczymy. Serca zacinają się tuc w piersiach głośno i niespokojnie... „To niemożliwe...” odzywa się ktoś... „Patrzcie!” W kręgu złotego światła naftowej lampy pochylają się nasze głowy nad małym, brudnym kawałkiem papieru (przez ile rąk on już przeszedł!) Czarne litery — drogie litery... „Jego” rozkaz...

„Teraz jest w Magdeburgu, uwiedzony”. Patrzymy na czarne, ręką Wodza pisane litery... Pochylają się nad stołem dziecinne głowy, nie znające złotych myśli, fałszy i nienawiści — jasne oczy, natchnione entuzjazmem dla Świętej Sprawy...

W ciszy wielkiego skupienia padają słowa Jego — na samo dno serc na wieki...

## ODEZWA

OBYWATELE! Przed dziesięcią laty, w dniu 11 listopada 1918 roku Warszawa wypędzila ze swych murów wojska ostatnich zaborców. Za przykładem stolicy cały kraj zwrócił z siebie pięta niewoli. Józef Piłsudski objął zwierzchnią władzę w Narodzie.

Ziściła się tęsknota tyłu pokoleń. Spełniły się marzenia i prorocтва naszych Wieszczów. Cierpienia i ofiary najpiętszych w Narodzie, w ciągu półtora wieku za naszą i waszą wolność składane, — wydały plon wspaniały: Polska dźwignęła się z grobu — zjednoczona, niepodległa. Sprawiedliwości dziejowej stało się zadość.

Obywatele! Od tego wiekopomnego dnia, w którym zabłysła nad nami jutrzienka swobody, nową zwiastując erę naszego bytu, upłynęło już dziesięć lat, jakże pełnych treści. Są w tych lat szeregu, lata krwi i chwały, kiedy to żołnierz nasz życiem i krwią pieczętował wolę Narodu do Wielkości i wolnego istnienia, kiedy ciałem swoim zasłaniał odzyskaną Ojczyznę przed ciętami najeźdźców, kiedy zbrojną ręką wykulał Jej granice.

I są w tych lat szeregu lata trudów ciężkich a owocnych, pracy pilnej a wytrwałej: przy zakładaniu podwalin Państwa, przy dźwiganu z ruin i zgłiszcz wojennych Jego potężnych ścian, przy urządzeniu Jego wnętrza. Te trudy nie ustają. Ta praca trwa. A celem jej — dobro wszystkich i każdego, kto ponad dobro własne umiłowal dobro Rzeczypospolitej.

Obywatele! Dzisiaj, w dziesiątą rocznicę odrodzenia Polski, za którym przyszło odrodzenie ziemi Wileńskiej, składamy korne dzięki Wszechmogącemu Bogu, a łącząc się sercem z duchami poległych bohaterów, nie w przeszłość, jeno w przyszłość patrzymy z radosną wiarą. Świadomi własnych sił, ufni w potęgę miłości dla ziemi ojczyznowej, miłości, którą łączy wszystkie ludy, tę ziemię zamieszkujejącą bez lęku spoglądamy na ogrom czekającej nas jeszcze pracy. Wiemy, że wiele ran, zadanych tej ziemi w ciągu półtora wiekowieckiego ucisku, nie zostało jeszcze zagojonych, wiele krzywd niewoli nie wynagrodzonych. Ale wierzymy niezłomnie, że miłość Ojczyzny, że żyjąc w każdym z Was, Obywatele, poczucie wolności, tego największego skarbu Rzeczypospolitej, pokona i złamie każdą przeszkodę na drogach naszego rozwoju. Wierzymy, że ponad głosy różnic i swarów domowych wybijąc i wznoście się będzie nietyklo dzisiaj ale i zawsze głos jeden, zgodny ze wszystkich piersi podjęty:

### NIECH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA RZECZPOSPOLITA!

Komitet Honorowy Obchodu 10-lecia Wskrzeszenia Państwa Polskiego:

Przewodniczący: Władysław Raczkiewicz, Wojewoda Wileński.

Członkowie: Ks. biskup Władysław Bandurski, Prezes Sądu Apelacyjnego Lucjan Bochwiec, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Ks. Czesław Falkowski, Prezydent m. Wilna Józef Folejewski, Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski, Prof. Stanisław Kościatkowski, Generał Aleksander Litwinowicz, Poseł Jan Piłsudski, Kurator Stefan Pogorzelski, Prezes Stowarzyszenia Weteranów Franciszek Siewierski, Marszałek Senatu Julian Szymański, Dr. Witold Węslawski, Generał Lucjan Żeligowski.

## Uroczyste zegnanie sztabów, wjeżdżających do Warszawy na uroczystości.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zegnanie sztabów wszystkich pułków, stacjonowanych na terenie Wileńszczyzny, wiozionych przez specjalne poczty sztabowe do Warszawy na uroczystości X-lecia Wskrzeszenia niepodległości.

O godz. 6 po poł. Dowódca garnizonu wileńskiego ppłk. Iwo Giżycki spotykał sztabary przyjeżdżające do Wilna, a złożone na dworcu kolejowym. O godz. 9 wieczorem nadeszły kompanie honorowe oraz delegacje miejscowych pułków wraz ze sztabarami. Przed kompanią honorową

ustawioną na peronie przedefiniowały poczty sztabowe, a po nadejściu pociągu, zdążającego do Warszawy, przy dźwiękach hymnu narodowego Dowódca garnizonu ppłk. Giżycki odprowadził je do specjalnie zarezerwowanych wagonów I klasy.

Jadący tym pociągiem Dowódca Korpusu gen. Litwinowicz przyjął raport od dowódcy kompanji.

Za chwilę przy dźwiękach hymnu pociąg rusza, wioząc do Warszawy okryte sławą sztabary 1-ej i 19-ej dywizji.

## Manifestacja żydów w Warszawie.

WARSZAWA. W dniu dzisiejszym młodzież żydowska uczciła rocznicę 10-lecia niepodległości Polski wielkim pochodem, który przeszedł przez ulice miasta. Tysiączne zastępy młodzieży wraz z zarządem i radą gminy wyznaniowej żydowskiej ruszyły z placu Żelaznej Bramy, kierując się na plac Marszałka Piłsudskiego (dawniej plac Saski), gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegacja złożyła wieniec srebrny na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie pochód wyruszył na plac Zamkowy, gdzie kierownictwo pochodu udało się do Zamku, by złożyć hołd Panu Prezydentowi, poczem pochód sunął Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, alejami Belwederskimi do Belwederu dla wyrażenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

W Warszawie w dniu dzisiejszym młodzież żydowska uczciła rocznicę 10-lecia niepodległości Polski wielkim pochodem, który przeszedł przez ulice miasta. Tysiączne zastępy młodzieży wraz z zarządem i radą gminy wyznaniowej żydowskiej ruszyły z placu Żelaznej Bramy, kierując się na plac Marszałka Piłsudskiego (dawniej plac Saski), gdzie przy dźwiękach hymnu narodowego delegacja złożyła wieniec srebrny na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie pochód wyruszył na plac Zamkowy, gdzie kierownictwo pochodu udało się do Zamku, by złożyć hołd Panu Prezydentowi, poczem pochód sunął Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, alejami Belwederskimi do Belwederu dla wyrażenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Mijają dni... Chłopcy już wyszli. Nie mamy od nich żadnych wieści. Miasto nasze tonie w ciemnościach i trwodze. Przychodzi niewola bolszewicka, terror, groza śmierci. Członkowie P.O.W. trafią do „czerezwójki”: pani Krasnicka z córkami Aliną i Stachą, Adam i Lonek Wiszniewscy i wielu, wielu innych... Jest zima. Chwieją się na mroźnym wietrze nagie, czarne topole... Wrony krążą o zmierzchu z krakaniem głosem i rozpaczliwym... Nocami budzą nas strzały. Śnieg w parku zrudził od ludzkiej krwi... Krwawe gwiazdy na ścianach...

Smierć... Czemże jest śmierć? Uśmiechem, ostatniem pozdrowieniem, przesłaniem dalekiej Ojczyźnie. Drobnotką o której mówić nie warto! Wódz czuwa zdaleka. Wódz nauczył pogardy śmierci — nie słowami, nie moralami — własnym żywym przykładem. On, który zna powiewierkę każdego więzienia, on który nie ma domu, ani nocy spokojnej... Cóż jest silniejsze nad Jego rozkaz? Czujemy. Na dalekich Kresach — w poździe i zniszczeniu — w beznadziejnej niewoli. Czujemy. Jest z nami mały, zmiętry skrawek papieru: Jego litery...

Purpurową jest krew Męczeństwa. (Trudno dzieciom umierać, gdy się nie widzieli Polski). Purpurowe są, nocne nasze od łun, płonących na niebie. Purpurową jest nasza Smierć...

nie wiem, jak się to stało, że kwitną już kasztany... Wonna, najcudniejsza wiosna wołyńska rozpostarła nad nami złociste welony swych mgieł. Wśród młodych traw słodko pachną cienne, wilgotne fijołki... Nie myśliły o śmierci. Wiemy tylko, że jabłonnie zakwitły... Chodzący w słońcu, całujemy srebrzyste, pachnące płatki narcyzów. Szepczemy im coś o naszym zmęczeniu, o mece nieskończonego czekania...

Jest wieczór kwietniowy, błękitny, pachnący czeremchą. Czerwone słońce zachodzi za srebrną kopułą cerkwi. Gdzieś gra katarynka i śmieją się matę, rozbrawione dzieci: ulica ma pozory wesołości. Stoją przed domem i obojętnie patrzą w przestrzeń.

Nie czuję już nic, prócz wielkiego ciężaru w piersiach. Jutro wywożę do Moskwy zakładników (w ich liczbie jest mój ojciec...) Ciężkie, ciężkie mijają godziny...

Skądże nagle ten dziwny hałas i turkot w powietrzu? Lecą srebrne ptaki — aeroplany polskie... Krążą nad nami, zniżają się... Są tuż, przy nas — a jednak tak daleko! Trzeszczą karabiny maszynowe, białe obłoki pocisków armatnich wykitają na cie czarne nieba, w pobliżu aeroplanów... Bolszewicy żołnierze wybiegają z domów i strzelają z rewolwerów w górę... Wściekłość ich przechodzi w pa-

nię... Taki jest wieczór. Przez całą noc nie możemy zmruczyć oka. Turkoczą dalekie wozy, turkoczą bez końca... Niepokój oczekiwania staje się męką...

A wczesnym rankiem, zniecka, niespodzianie — przez wynędzniałe uliczki Zytomierza zaczęły przechodzić szare zwarte szeregi, okryte kurzem, znużone długim marszem... Dziwne wojsko — wiadomości skąd przybyły... Byliśmy bardzo, bardzo zmęczeni (zakładników wywieziono...) Nie mieliśmy sił ich witać... Morelowa, pelargonja, zerwana przezemnie z wazonu, upadła gdzieś obojętnie pomiędzy lufy polskich karabinów...

Ale już wieczór stał się jedną radością. Ludzie ocknęli się z letargu — zrozumieli, nareszcie uwierzyli w szczęście... Odzyli. „Jutro ma przyjechać Piłsudski!”

Nie marzyłam o tem, że Go kiedyś ujrzę. Był tak daleki, jak Wolność, jak Marzenie o Polsce...

A jutro... O, śnie — dziwny, dziwny śnie...

Idziemy wszyscy: my z mamą, nasi lokatorzy — Rosjanie, nawet służąca... Mamy białe sukienki, rozpuszczone włosy i ręce, pełne bżów, jabłoni narcyzów... Wąskie uliczki prowadzące do Katedry, toną w zieleni i kwiatkach. Czerwone sukno na drodze. Wszy sktę dzwony biją... Na placu katedralnym stoi wojsko: piechota, armaty, u-

## Pamięci obrońców Wilna, rozstrzelanych w Dynaburgu.

Komitet budowy pomnika na Rossie Obrońcom Wilna, rozstrzelanym w Dynaburgu przez bolszewików w maju 1919 r. podaje do powszechnej wiadomości, że w sobotę, 10 listopada w godzinach popołudniowych, zgodnie z ogólnym programem uroczystości, odbędzie się pochód na cmentarz Rossa i w miejscu, gdzie zostali pochowani Obrońcy Wilna z lat 1919 i 20, zostanie poświęcona tablica monumentalna, wzniesiona ku uczczeniu pamięci naszych Bohaterów.

Aby w tak uroczystym dniu dla całego Wilna wskrzesić ich pamięć, Komitet podaje nieco szczegółów z życia i działalności jakie mogli zebrać, jak również niektóre osobiste wspomnienia współtowarzyszy niedoli.

Pac-Pomarnacki Waspł, pochodził z Kowieńszczyzny z rodziny ziemianiskiej, będąc jeszcze bardzo młodym brał czynny udział w ruchu rewolucyjnym 1905—1906 r. wzięty do wojska rosyjskiego zbiegł stamtąd do Galicji, wstąpił do organizacji strzeleckich. W początkach wojny 1914 r. widzieliśmy Go już w szeregach I pułku ulanów Beliny, gdzie został wachmistrem. Poznałmyś 6 p. W. w Wilnie w listopadzie 1916 r., kiedy przyjeżdżał z Baranowicz z delegacją Legionistów na obchód Listopadówki.

W czasie rządów Rady Regencyjnej nie przysiągł „na braterstwo bronii” z Niemcami, dostał się do Szczyptorni. Latem 1918 roku wraca do Wilna, wstępując do P. O. W. i w tym kierunku energicznie i niezmordowanie pracuje. Biorąc udział w obronie Wilna — styczeń 1919 r., — wymaszerowuje razem z 4 batalionem oddziału wileńskiego wojska polskiego i na rozkaz ówczesnego komendanta P. O. W. porucznika Gółbiewskiego-Krynickiego powrócił do Wilna, by wspólnie z porucznikiem Januską (obecnie już nie żyje) pracować w P. O. W. już jako komendant m. Wilna i Okręgu. 14 marca został aresztowany. W czasie uwięzienia otrzymał awans na podporucznika.

Nie lubił się, że śmierć Go mięk, był pewien, że w Dynaburgu zginie od kul bolszewickiej. Pomimo to był zupełnie spokojny, zregnowany. Jako znamienny szczegół dodajemy, że Pomarnacki nie pozwolił sobie zawiązać oczu przed salwą.

Galiński Izidor-Wiktor znany pod nazwiskiem Mikołaja Daniluka porucznik wojsk Polskich, oficer Org. Wojskowej — P.O.W. — pochodził z Łomżyńskiego, lat około 30-tu, przybył do Wilna w końcu stycznia 1919 r. jako główny kierownik organizacji na cały kraj nasz.

Człowiek poważny, wyrobiony, ogromnie taktowny na swem odpowiedzialnem i niebezpiecznym stanowisku, robił na nas wszystkim jaknajlepsze wrażenie. Podczas naszej drogi do Dynaburga jeden z konwojujących, agent czerezwójki zważy się „Staniuta”, strasznie marna osobistość, robił różne docinki nazywając go p. komendantem. Nasz porucznik nie odpowiadał na zaczepki i unikał wszelkiej podobnej rozmowy. Miał wpływ duży na kolegów i czuli w nim powagę moralną. Co do stosunków rodzinnych tyle tylko wiadomo, że był kawalerem i miał narzeczoną. Aresztowany 14 marca 1919 r. Otrzymał po śmierci odznakę orderu Wirtuti Militari klasy V-ej.

Dyszłonek Felician pochodził z Mińszczyzny, wychowanek Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Mińsku lat 20—22. Był łącznikiem w organizacji między Wilnem i Mińskiem, pracował w syndykacie rolniczym Żywy, ruchliwy, najlepszych chęci służenia sprawie. W drodze strasznie go razła brutalność bolszewików, chciał nieraz na takową reagować tak, że starsi kolezy musieliby go mitygować i uspakajać. Aresztowany w Wilnie 14 marca 1919 r. został więziony i dziecko.

Kopernicki Adam znany pod nazwiskiem Majewski Zygmunt, lat 22—24, pochodził z Krakowa, syn radcy Magistratu, student uniwersytetu Jagiellońskiego, należał do organizacji strzeleckiej. W początkach wojny wstąpił do II Brygady Legionów Hallera. W lutym 1918 r. po przedarciu się części brygady Hallera na Ukrainę, po bitwie pod Kaniowem chciał z 40-tu kolegami przedostać się na Murman, aby później dotrzeć do Francji i znowu walczyć w szeregach polskich. Nie powiodło się. Zostali schwytani przez bolszewików, osadzeni w Moskwie w więzieniu i postawiono do wyboru — „k stienkie!” lub do „czerewonej armji” — wybrał czerewoną armję, ale nie przez lęk śmierci, tylko aby w najtrudniejszych i najrzyzykowniejszych warunkach służyć sprawie polskiej. W tym celu przybył do Wilna, jako instruktor wojskowy i pomocnik naczelnika pułku, działa, szeryf antybolszewicką propagandę, pod przybranym nazwiskiem dąży do Warszawy, pod Landwarowem został złapany.

Karolina Mończyńska pochodziła z rodziny ziemianiskiej, wdowa, lat 56. Znana

ani z lancami; stoją biało ubrane panie, harcerze i sokoli w mundurach. Radość, łyż — szeptu szczęśliwe, wiadomości radosne powtarzane bez końca...

I przyjechał. Małe liśnie auto. Wy siadł i szedł po czerwonym suknie, po kwiatkach... Wszystkie dzwony były... Szedł w błękitnym mundurze, zmęczony bardzo... Kiedy rzuciam Mu narcyzy pod nogi — zaszalował. Podniósł głowę — i ujrzałam na chwilę tylko jasną, dobrą twarz i mądre oczy Wodza — oczy, znane tak dobrze bez końca — oczy znane tak dobrze ze starej fotografii. Grały orkiestry, Były jakieś mowy i krzyki bez końca... Pod błękitnym niebem krążyły samoloty — tym razem już tak bliskie... Sypano kwiaty...

Jest teraz w Polsce dużo partji i „przekonań” politycznych. Wiele ludzi w rozterce nie wie, jakie ma wygłaszać poglądy. Ale my, którzy w dniach niewoli odczytywaliśmy kartki tamtych rozkazów — my, których porwał wtedy za sobą swem bezprzykładnem poświęceniem szary, bezdomny Człowiek — pozostaniemy Mu wierni. Trudno jest odnaleźć prawdę w dyskusjach politycznych, w zgłietku codziennej walki, bo jedyną i najświętszą prawdą — jest ludzkie serce...

Jadwigą Janicka.

Wilno — listopad — 1928 r.

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

Wielkość

## W sprawie stałego podatku od lasów

OPINIA ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI LASÓW.

W projektach wprowadzenia stałego podatku majątkowego spotkał się, zarówno na Radzie Finansowej jak i w Ministerstwie Skarbu z tendencją podatowania taką samą stawką (5 proc. względnie 4 proc.) zarówno gospodarstw leśnych jak i gosp. rolnych. Tendencję taką uważamy dla własności leśnej za niesubstancjonalną, a dla przyszłości lasów za niebezpieczną.

Znaną powszechnie prawdą jest niższa renta gruntowa z lasu, niż z roli (zapewne gwoździ ulatwienia pracy Władz Skarbowych) musiałyby sprawdzić w konsekwencji niskie szacowanie majątku leśnego; tego rodzaju sposób postępowania uważalibyśmy za szkodliwy i niemoralny; przeto jedynym słusznym wyjściem z sytuacji widzimy w dostosowaniu stopy podatkowej do mniejszej rentowności lasu.

Drugą niebezpieczną tendencją widzimy w projektach wprowadzenia stałego podatku majątkowego od lasu już w roku bieżącym. Wszak danina lasowa była odpowiednikiem podatku majątkowego; podatek majątkowy z grupy rolniczej został zredukowany prawie do 1/3 pierwotnie projektowanej sumy; natomiast danina lasowa nie została zredukowana, lecz pobrana w całości. Obciążenie daniną pobrało 30 proc. drzewa użytkowego za 10-lecie 1923 — 1933. A więc dopiero etaty rębne 1933 — 34 r. wolne będą od daniny i mogłyby być obłożone nowym ciężarem majątkowym.

Według posiadanych przez nas obliczeń, lasy nasze, w zależności od miejsca położenia, naturalnego przyrostu i lokalnych warunków gospodarczych, rentują nader niejednorodnie; wszelki więc schematyczny wymiar ciężarów doprowadziłby łatwo do takiego stanu, że pewne dzienne Państwa stanęłyby w obliczu bezwartościowości lasu, sądząc po rencie, mimo znacznego kapitału w postaci zapasu drzewa.

Wpływ daniny, według naszych zastrzeżeń, przedstawia się, jak następuje: 30 proc. drzewa użytkowego za dziesięciolecie stanowi w stosunku do

dochodu brutto 22 proc. dla woj. warszawskiego, 36,4 proc. dla woj. poleskiego, 26,6 dla woj. Nowogródzkiego i t. d., przeciętnie dla wszystkich województw około 25 proc. dochodu brutto. Ciężary zaś bieżące normalne wynoszą od 27 do 76 dochodu brutto, średnio zaś dla całego Państwa 46 proc. dochodu brutto użytkowników głównych i ubocznych.

10-letniego dochodu brutto w ciągu 10 lat = 10 X minus (0,46 X rocznych ciężarów + 0,25 X dan. las. X 101 = 7,1 X

różnica dochodu za 10 lat = 2,9 X Jeżeli dochód netto bez daniny wynosi około 54 proc. dochodu brutto, czyli 0,54 X, to różnica z powyższego działania pokrywa zaledwie (2,9X: 0,54) = 5,4 lat normalnego dochodu, pozostałe zaś 4,6 lat nie daje wcale do chodu; cyfra ta średnia dla całego Państwa przedstawia się znacznie gorzej dla województw kresowych.

Wprowadzenie więc stałego podatku majątkowego przed upływem dziesięciolecia daninowego mogłoby spowodować rentę leśną do zera.

Jeżeli bowiem lasy przynoszą 2,5 do 3 proc. dochodu netto, to przy daninie: dochód brutto . . . . . 100 jednostek minus ciężary bez podatku dochodowego . . . . . 46 jednostek

dochód netto . . . . . 54 jednostek zaś danina leśna przeciętnie = 25 procent. dochodu brutto, czyli 25 jednostek, z czego:

25 : 54 = X : 100 danina leśna stanowi 2500 : 54 = 46,3 proc. dochodu netto.

A więc dochodowość lasów za 10-lecie spada do połowy, czyli do 1,25 lub 1,5 proc. Wprowadzenie zaś dodatkowego podatku majątkowego spowodowałoby niewątpliwie deficyt zwłaszcza dla obiektów, opłacających progresję przy podatku gruntowym.

Pamiętać należy, że na nie się nie zdadzą najbardziej drażliwe środki ochronno — leśne, o ile system podatkowy zabierając będzie cały dochód: mylnym jest pogląd, że kapitał unika niskoprocenowej lokaty w lesie; kapitał wymaga jedynie pewności posiadania i sprawiedliwego opodatkowania.

## Pierwsza kampanja lososowa na rzece Wilji

Dzięki przemyślanemu przez Ministerstwo Rolnictwa kredytowi, zostało w październiku r. b. przeprowadzona przez Wileńskie T-wo Rybackie pierwsza kampanja lososowa na rzece Wilji. Ponieważ sprawa ta może i powinna zainteresować szerszy ogół społeczeństwa podajemy garść informacji o przebiegu akcji.

Losos jest rybą morską, która przybywa raz do roku, późną jesienią, do źródeł większych rzek w celu złożenia ikry, innymi słowy odbycia tarła i wtedy tylko może być przez rybaka rzecznych złowiony. Po odbyciu tarła, lososie niezwłocznie wracają z powrotem do morza i wówczas z trudem dąży się odłowić w niezbyt licznej ilości. Techniczną więc koniecznością jest połów lososi podczas tarła, przemawiająca również za tem i względ gospodarczy, gdyż losos zaledwie parę razy przychodzi na tarło, poczem, powróciwszy do głębin morskich wycieńczony parokrotnymi żmudnymi podrózkami w górę rzek na tarło, ginie, a jego cenne mięso staje się pastwą drapieżnych pociągaczy. Z drugiej jednak strony systematyczne łowienie lososi przynosiące do całkowitej zagłady cennego gatunku ryb, przeprowadza się więc sztucznie tarło lososi polegające na wydobyciu ikry (u samicy) i młeczka (u samca) nazwaną, od powiednego zmieszania tych produktów płciowych w miseczce, przewiezienia zapłodnionej ikry do wylęgarni ryb, w której ikra przeżywa aż do zaoczekowania na odpowiednich warunkach o stałym przepływie wody, po zaoczekowaniu ikry t. j. po pojawieniu się oczu młodych rybek ikry wpuszcza się do rzek poczem wykluwają się małe lososiatka. W Polsce losos potawia się na wybrzeżu morskiem, oraz w górnym biegu niektórych

rzeek zlewiska morza Bałtyckiego (Wisła, Brda, Warta, Wilja) — jest rybą znaczących rozmiarów dochodzi do 32 kg. i 1,5 m. (samce) samicy są mniejsze.

Wzorem innych Państw Polska przeprowadza również sztuczne tarło lososia pod Krakowem od 1924 roku, zaś na Wilji poraz pierwszy w roku bieżącym.

Należy zauważyć, iż podczas przeprowadzenia tegorocznej pierwszej kampanji tarła lososia na Wilji zawitał do Wilna w charakterze delegata Ministerstwa Rolnictwa p. inż. Sakowicz, zaś z Bydgoszczy przyjechał, specjalnie delegowany przez Naukową Pracownię Rybacką, prof. Kulmatycki, który naocześnie przekonał się i stwierdził, iż położone na Wilji lososie są wyjątkowo dużych wymiarów, jakich się nie spotyka np. w Wiśle pod Krakowem, dowodem zaś zainteresowania się profesora Kulmatyckiego, znanego badacza rybackiego w kraju i zagranicą, a „lososiem wileńskim” było nabycie 2 egzemplarzy lososia, które zaformalnowane powędrowały do Bydgoszczy, w celu bliższego naukowego zbadania. Uzyskana zapłodniona ikra lososia wylega się w wylęgarni w maj. Wace p. hr. Tyszkiewicza (jest jedyną wylęgarnią w woj. wileńskim), która uprzednio zezwoliła na korzystanie z wylęgarni. Część ikry lososia wylega się tytułem próby sposobem amerykańskim metodą suchą bez wody w specjalnych aparatach na zwilżonej wacie i merli — podobna próba wylegu ikry lososia przeprowadza się w Polsce poraz pierwszy.

**Jedyny Wileński kalendarz kartkowy na 1929 rok**  
jest już do nabycia w księgarni **Józefa Zawadzkiego**  
Hurt. — Detal.

W sobotę dnia 10 listopada r. b. odbędzie się w SALONACH KLUBU KOLEJOWCÓW Dąbrowskiego 5 **BAL SOBOTNI (SOBÓTKA ARTYSTYCZNA)** Bratniej pomocy Szkoły Filmowej Z. A. S. K. w Wilnie. POCZĄTEK o godz. 9-ej PUNKTUALNIE.

**KUP LOS**  
18 Państwowej Loterii Klasowej  
W KOLEKTURZE  
**K. GORZUCHOWSKIEGO**  
ZAMKOWA 9

gdzie padły duże wygrane w V klasie.  
CENA LOSU 40 zł.  
" 1/2 20 "  
" 1/4 10 "  
ZAMIEJSCOWYM WYSYŁAMY POCZTĄ.  
Nazwisko i imię  
Adres  
Zamawiam losów  
Konto pocztowe Nr. 80365.

## Nieudane wystąpienia komunistyczne

Z okazji przypadającego święta rocznicy bolszewickiej, dn. 7 b. m. władze bezpieczeństwa posiadały wiadomość, iż czynnikom komunistycznym usiłują wyzyskać rocznicę dla celów antypaństwowych wystąpień. W tym kierunku prowadzona już była od dłuższego czasu usilna propaganda. Usiłowania komunistów spełzy na niczem. We wszystkich miejscowości nadeszły informacje o kompletnym fiasku zamierzeń komunistycznych.

Na terenie samego Wilna komunistki usiłowali wywołać strajk w kilku fabrykach ale to się im nie udało. Mniejsze awantury zdarzały się jedynie na fabryce konserw

„Bałtyk”, gdzie pobito kilka kobiet, pracujących, które nie chciały przyłączyć się do strajku i szoferu autobusu ciężarowego. Wystąpienia komunistów doprowadziły jedynie do tego, że kilkunastu robotników tłumnie opuściło szeregi związku zawodowego.

W dniu dzisiejszym grupa młodzieży komunistycznej zamierzała zorganizować pochód do więzienia na Łukiszkach. Zaalarmowana policja rozprędiła manifestantów, którzy rozbiegli się odrzucając standardy i transparenty o antypaństwowych napisach. Aresztowano trzech komunistów.

## Znowu afera komunistyczna.

Jak wiadomo, w ostatnich czasach wywiad bolszewicki rozwinął wyjątkową aktywność. Władze bezpieczeństwa na terenie Ziemi Wschodnich zlikwidowały już cały szereg afer szpiegowsko-komunistycznych. Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa wpadły znów na trop szajki szpiegowskiej, tym razem o szeroko rozgałęzionej, bo sięgającej również Warszawy i dalej. Aresztowano ogółem 12 osób, w tej liczbie kilku rosyjskich emigrantów, wciągniętych do afery przez agentów G. P. U. Między innymi aresztowany został znany emigrant rosyjski którego nazwiska narazie podać nie można, a który na śledztwie zeznał, iż jest członkiem rzekomo rosyjskiej emigracyjnej organizacji „Bractwa Rosyjskiej Prawdy” i otrzymywał bibułę propagandową z Berlina.

# KRONIKA

**SOBOTA 10 Dnia**  
Andrzeja.  
Ilno  
Marcina.

Wschód st. g. 6 m. 22  
Zach. st. o g. 16 m. 25

**Spozatrzenia meteorologiczne**  
Zakładu Meteorologii U. S. E.  
z dnia — 9-XI 1928 r.

Ciśnienie średnie w m. 758  
Temperatura średnia + 7,9C.  
Opad za dobę w mm 0,1  
Wiatr erzewający Południowy.

U w a g i: pochmurno.  
Minimum za dobę — 5,9C.  
Maximum na dobę 9,9C.  
Tendencja barometryczna: deszcz, spadek następnie wzrost ciśnienia.

## URZĘDOWA.

— Mianowania w Urzędzie Wojewódzkim. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz zamianował p. Stanisława Niekrasza p. O. Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. K. Protasewicza — kierownika oddz. ochrony granic i policji oraz p. D. Piotrowskiego — kierownik. oddz. bezpieczeństwa. Ponadto przeprowadzono szereg przesunięć personalnych wśród urzędników niższych stopni służbowych.

— Dziś urzędowanie od 12-ej. Na mocy zarządzenia p. Wojewody, wydanego w związku z dzisiejszymi uroczystościami, urzędowanie we wszystkich urzędach rozpocznie się o g. 12-ej.

— Na uroczystości warszawskie. Wczorajszym pociągiem wieczorowym wyjechali do Warszawy na uroczystości X-lecia: p. marszałek Senatu prof. Szymański, jbr. ks. biskup Bandurski oraz senator W. Abramowicz.  
— Audjencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął dowódców 23 p. ul. i 81 p. strzelców Grodzkich, przybyłych z zaproszeniem na święto pułkowe w dniu 12 bm. w Grodnie. Następnie przyjął p. Wojewoda delegację ludności m. N. Trok, w sprawie zakamienia miejscowego szpitala oraz pp. wice-wojewódzkie Kirtiklisowi i starszonic Mydlarzowi z zaproszeniami na otwarcie ochronki w Świecianach, co nastąpi 25-go listopada.

## MIĘJSKA.

— (o) Magistrat urzęduje normalnie. Dziś, dnia 10 listopada, Magistrat urzęduje normalnie.

— (o) Z posiedzenia Komitetu robót m. Wilna. W dniu 7 listopada odbyło się posiedzenie Komitetu robót m. Wilna.

Komitet zaakceptował projekt Magistratu, przystąpienia do częściowej regulacji m. Wilna, obejmującej plac Katedralny, ogromniejsze i część śródmieścia.

W dalszym ciągu Komitet uchwalił, aby blok przy ul. Holenderskiej, był przeznaczony wyłącznie na budowę domów mieszkalnych, o wysokości 3-ch kondygnacji.

Wreszcie Komitet obszernie omówił kwestię zabezpieczenia miasta w części na przyszły sezon budowlany i uchwalił polecić odpowiedniej komisji złożenie w tej sprawie referatu.

— (o) Szpecące zabytki. Wskutek oględzin wydelegowanej przez Magistrat specjalnej komisji, składającej się z ławnika K. Bruka, architekta mińskiego p. Narebskiego i szefa wydziału pomiarów mijskich inż. F. Wałkiewicza, postanowiono przystąpić do usunięcia powstałych w różnych czasach obudówek, przybudówek, nadbudówek, szpecących mury po — Franciszkańskie.

— (o) Usunięcie straganów koło Hali straż postawioniu koło Hali mijskiej wszystkie niewydzierżawione stragany. Na temże posiedzeniu były rozpatrzone projekty: 1) budowy nowej hali mijskiej; 2) asfaltowania rynków i 3) budowy straganów ruchomych. Narazie jednak żadnych uchwał nie powzięto.

## UNIWERSYTECKA.

— Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 10 b. m. o godz. 1-ej po poł. odbyło się promocyjne na doktorat wszech nauk lekarskich następujących osób: 1) Gimbutta Władysława Hermana, 2) Stobickiej Marjany, 3) Goldkorna Łajwy, 4) Karolkiewicza Konstantego, 5) Holenderskiego Natana. Wstęp wolny.

## KOMUNIKATY.

— Zabawa taneczna. T-wo Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej, urządziło dziś w Sali Hotelu „Georgia” Mickiewicza 20 zabawę taneczną, na rzecz niezamożnych uczniów szkoły.

Wstęp 5 zł. Akademicki — 3 zł. Wstęp za zaproszeniami. Obowiązuje strój wieczorowy. Początek o godz. 10-ej wieczór.

— Kolo Polonistów słuch. USB dnia 11. 11. 1928 r., o godz. 9-ej w., w lokalu „Ogniska” akademickiego (Wielka 24) urządziła wesołą Zabawę Taneczną, na którą zaproszenia można otrzymać u znajomych członków albo w Kole (Zamkowa 11 - 7) między 12 a 2 w południe.

## PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Wilnie ul. Subocz Nr. 20-a posiada w ewidencji swej następujące wolne miejsca:

W kraju — dla inżyniera-miennika, inżyniera architekta, technika budowlanego z ukończoną szkołą techniczną w Warszawie lub Krakowie, 3 kancelistów z praktyką w samorządzie i znajomością ustawodawstwa, korespondentkę-maszynistkę ze znajomością języka niemieckiego, francuskiego i ewentualnie — angielskiego, bony z dokładną znajomością języka polskiego, robotników leśnych i służby domowej.

Do Francji — dla tokarzy mechanicznych w żelazie, kotłarzy i trykociarek w wieku od 21 do 45 lat.

— Od Redakcji. Do dzisiejszego Numeru „Słowa” dołączamy odezwę Komitetu Od budowy Kościoła Farnego w Nowogródku oraz blankiety czekowe na P.K.O., wspomnianego Komitetu, polecając sprawę wyszczególnioną w odezwie ofiarom naszymi Sz. Czytelników.

— Odsłonięcie tablicy ku czci poległych studentów. W sobotę 10 b. m. o godz. 10 min. 30 odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne za poległych studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, poczem o godz. 11 m. 30 nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych studentów — Tablica ta umieszczona jest przed wejściem do Auli Kolumbowej.

— Kłopoty fryzjerów. Z polecenia władz administracyjnych, pedże używane do mydlenia zarostu podczas golenia, mogą być użyte tylko raz i mają być natychmiast wyrzucane. W związku z tem, właściciele zakładów fryzjerskich mają nielada kłopot gdyż zachodzi potrzeba przygotowania przez szycyżki takich pedzeliów, aby ceną swą nie podnosiły opłaty za golenie.

— Dotychczasowe prawa jazdy przestają być ważne. Przypomina się, że z dn. 30 X. rb. upłynął termin ważności wydanych wlg starych przepisów z r. 1922 polewoleń na prawo prowadzenia samochodów. Pozwolenia te muszą być zmienione na nowe. Osobom które złożyły podania przed terminem wskazanym wyżej, wydaję nowe pozwolenie referat samochodowy w Urzędzie Wojewódzkim. Osoby, które podań dotychczas niezłożyły i nie usprawielię wlg nowych przepisów w trybie normalnym, czyli po złożeniu nowo egzaminów z umiejętności egzaminów i znajomości wlg nowych przepisów.

— Wystawa obrazów modernistycznych, rzeźbi i architektury otwarta codziennie przy ul. Dąbrowskiego 5 od godz. 10 zrana do 8 wiecz.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej. Dziś ukazuje się po raz drugi doskonała komedia Kesslera „Grzebię Sztyldkretow”. W sztuce tej wystąpi znakomita artystka Marja Gorczyńska, która zalicza rolę Wally do rzędu najlepszych swych kreacji. Występy M. Gorczyńskiej dobiegają końca. Obsadę sztuki tworzą wybitniejsi syls zespołu: Zakrzewska, Frankliówna, Tymowska, Wyrwicka — Wichrowski (Flemming, Opolski (Hradiczek), i Modzelewski.

— Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości. Teatr Polski wystawia jutro o godz. 3 p. n. specjalnie przedstawienie, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem, „Damy i Huzary” — A. Fredry. Ceny miejsc najniższe.

— Wieczory K. Krukowskiego w Teatrze Polskim. Znakomity artysta Teatru „Qui pro quo” K. Krukowski wystąpi w Wilnie dwukrotnie: w sobotę 10 i niedzielę 11 bm. o g. 11-ej wieczorem w Teatrze Polskim. Obok świetnego artysty wystąpią W. Jaskówna, A. Rapacki oraz znakomity duet baletowy „Ney”.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11 — 9 w. bez przerwy.

— Wieczory K. Krukowskiego wywołały żywe zainteresowanie.

— Reduta na Pohulance. „Rycerz z La Manczy. Dziś po raz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z repertuaru — poemat dramatyczny T. Lopałewskiego — „Rycerz z La Manczy” z udziałem pełnego Zespołu Reduty. Sztuka ta się kończy o godz. 11-ej wieczorem.

— Wyzwolenie Jutro, o godz. 20-ej, ku uczczeniu 10-letniej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego, uroczyste przedstawienie, zorganizowane przez wojewódzki Komitet obchodu, dramatu St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie”. Pozostałe bilety organizacje mogą otrzymywać w Komitecie (Ul. rząd Wojewódzki), oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18-ej.

— Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. W poniedziałek 12 listopada 1928 r. wystąpi znakomita polska śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej, Wanda Wermińska, która przed kilku miesiącami powróciła z gościnnymi występami w operze wiedeńskiej i budapeszteńskiej. P. Wermińska odpiewa szereg aryj i pieśni, obejmujących czasokres ostatnich 150 lat rozwoju aryj. W interesującym tym koncercie bierze udział jako akompaniator dyr. D. Polzinetti, kapelmistrz opery warszawskiej. Bilety do nabycia w biurze Orbis Mickiewicza 11 w dniu koncertu. Od godz. 5 p. n. w kasie teatru.

**UWAGA!** Z powodu 10-lecia Niepodległości Polskiej, Dyrekcja „POLONJA” aby dać kina „POLONJA” możność uczęszczania do naszego kina, urządziła **Poranki** od g. 12 do 4-ej po cenach zniżonych o 50 proc.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej pogrzebu  
**ś. p. majora CZESŁAWA OKOŁOWA**  
Bóg zapłać składa  
RODZINA.

Nadzwyczajna delegacja estońska na uroczystości X-lecia.  
Wczorajszym pociągiem pośpiesznym przyjechała do Warszawy na uroczystości X-lecia nadzwyczajna delegacja estońska w następującym składzie:  
Gen. dywizji Laldoner Johan, b. naczelny Wódz estoński z okresu walk o niepodległość, obecnie poseł na Sejm estoński — prezes komisji wojskowej. Gen. brygady Lill Paul, vice-minister spraw wojskowych i minister Lepik Johan, dyrektor departamentu politycznego, b. poseł estoński, akredytowany przy rządzie Polski.

Na spotkanie delegacji wyjechali z Warszawy do Turmont: attaché estoński ppłk. Jakobson Ludwik, delegat Ministerstwa Wojny i Szefa Sztabu Generalnego, mjr. szt. gen. Borawski, delegat Ministerstwa Spr. Zagranicznych p. Maliński, oraz dowódca O. K. III gen. Litwinowicz z Grodna.

Na dworc w Turmontach oczekiwała gości kompania honorowa z orkiestrą, która odegrała estoński hymn narodowy. Delegacja jechała w specjalnym wagonie - salonie.

## Pamięci Dr. Władysława Szwengrubena.

Dnia 6 b. m. o g. 9,30 odbyło się w wileńskim kościele św. Jakóba, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Władysława Szwengrubena, zaś o godz. 2 po południu, nastąpiło wyprowadzenie zwłok „czcigodnego lekarza z kostnicy szpitala Epidemicznego na Zwierzynicu, którego dr. Sz. był kierownikiem, na cmentarz Rosse. Zarówno w smutnej uroczystości w kościele, jak i w kondukcje pogrzebowym uczestniczyło wiele osób ze świata lekarskiego, personelu szpitalnego, tudzież przyjaciół zmarłego. Nado oddali mu ostatnią posługę członkowie korporacji akademickiej Polonia.

— Od Redakcji. Do dzisiejszego Numeru „Słowa” dołączamy odezwę Komitetu Od budowy Kościoła Farnego w Nowogródku oraz blankiety czekowe na P.K.O., wspomnianego Komitetu, polecając sprawę wyszczególnioną w odezwie ofiarom naszymi Sz. Czytelników.

— Odsłonięcie tablicy ku czci poległych studentów. W sobotę 10 b. m. o godz. 10 min. 30 odbędzie się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne za poległych studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, poczem o godz. 11 m. 30 nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych studentów — Tablica ta umieszczona jest przed wejściem do Auli Kolumbowej.

— Kłopoty fryzjerów. Z polecenia władz administracyjnych, pedże używane do mydlenia zarostu podczas golenia, mogą być użyte tylko raz i mają być natychmiast wyrzucane. W związku z tem, właściciele zakładów fryzjerskich mają nielada kłopot gdyż zachodzi potrzeba przygotowania przez szycyżki takich pedzeliów, aby ceną swą nie podnosiły opłaty za golenie.

— Dotychczasowe prawa jazdy przestają być ważne. Przypomina się, że z dn. 30 X. rb. upłynął termin ważności wydanych wlg starych przepisów z r. 1922 polewoleń na prawo prowadzenia samochodów. Pozwolenia te muszą być zmienione na nowe. Osobom które złożyły podania przed terminem wskazanym wyżej, wydaję nowe pozwolenie referat samochodowy w Urzędzie Wojewódzkim. Osoby, które podań dotychczas niezłożyły i nie usprawielię wlg nowych przepisów w trybie normalnym, czyli po złożeniu nowo egzaminów z umiejętności egzaminów i znajomości wlg nowych przepisów.

— Wystawa obrazów modernistycznych, rzeźbi i architektury otwarta codziennie przy ul. Dąbrowskiego 5 od godz. 10 zrana do 8 wiecz.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej. Dziś ukazuje się po raz drugi doskonała komedia Kesslera „Grzebię Sztyldkretow”. W sztuce tej wystąpi znakomita artystka Marja Gorczyńska, która zalicza rolę Wally do rzędu najlepszych swych kreacji. Występy M. Gorczyńskiej dobiegają końca. Obsadę sztuki tworzą wybitniejsi syls zespołu: Zakrzewska, Frankliówna, Tymowska, Wyrwicka — Wichrowski (Flemming, Opolski (Hradiczek), i Modzelewski.

— Ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości. Teatr Polski wystawia jutro o godz. 3 p. n. specjalnie przedstawienie, poprzedzone okolicznościowym przemówieniem, „Damy i Huzary” — A. Fredry. Ceny miejsc najniższe.

— Wieczory K. Krukowskiego w Teatrze Polskim. Znakomity artysta Teatru „Qui pro quo” K. Krukowski wystąpi w Wilnie dwukrotnie: w sobotę 10 i niedzielę 11 bm. o g. 11-ej wieczorem w Teatrze Polskim. Obok świetnego artysty wystąpią W. Jaskówna, A. Rapacki oraz znakomity duet baletowy „Ney”.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11 — 9 w. bez przerwy.

— Wieczory K. Krukowskiego wywołały żywe zainteresowanie.

— Reduta na Pohulance. „Rycerz z La Manczy. Dziś po raz ostatni przed zejściem na dłuższy czas z repertuaru — poemat dramatyczny T. Lopałewskiego — „Rycerz z La Manczy” z udziałem pełnego Zespołu Reduty. Sztuka ta się kończy o godz. 11-ej wieczorem.

— Wyzwolenie Jutro, o godz. 20-ej, ku uczczeniu 10-letniej rocznicy wskrzeszenia Państwa Polskiego, uroczyste przedstawienie, zorganizowane przez wojewódzki Komitet obchodu, dramatu St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie”. Pozostałe bilety organizacje mogą otrzymywać w Komitecie (Ul. rząd Wojewódzki), oraz w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 18-ej.

— Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance. W poniedziałek 12 listopada 1928 r. wystąpi znakomita polska śpiewaczka, primadonna opery warszawskiej, Wanda Wermińska, która przed kilku miesiącami powróciła z gościnnymi występami w operze wiedeńskiej i budapeszteńskiej. P. Wermińska odpiewa szereg aryj i pieśni, obejmujących czasokres ostatnich 150 lat rozwoju aryj. W interesującym tym koncercie bierze udział jako akompaniator dyr. D. Polzinetti, kapelmistrz opery warszawskiej. Bilety do nabycia w biurze Orbis Mickiewicza 11 w dniu koncertu. Od godz. 5 p. n. w kasie teatru.

**UWAGA!** Z powodu 10-lecia Niepodległości Polskiej, Dyrekcja „POLONJA” aby dać kina „POLONJA” możność uczęszczania do naszego kina, urządziła **Poranki** od g. 12 do 4-ej po cenach zniżonych o 50 proc.

## Z PRZECHADZEK ORBANISTYCZNYCH.

Czas już ogrodzić ten śmietnik!  
W miejscu najbardziej pryncypalnym, bo u wylotu ul. Mickiewicza na plac Katedralny, naprzeciw cukierni Rudnickiej, znajduje się ogrodzony teren, na którym w przyszłości ma stanąć dom, narazie jednak jest tylko pospolity śmietnik! Leżą tam „kamuszek” rozmaite wielkości, deski, belki, budka po reklamie świetlnej, dalej rumowisko, w którym mieściła się niegdyś stusarnia i t. p. rupiecie. W porze letniej pozatem można tu obserwować wylęgające się na słońcu dziatki o niezbyt apetycznym wyglądzie, pozostające pod okiem takichże piastek, słowem widoczek z jakiejś zapadłej, prowincjonalnej wieśnicy, lub też najbardziej oburzonego przedmieścia!

Niedawno, pod wpływem apelów prasy, obszar ten ogrodzono nareszcie za pomocą od strony ul. Mickiewicza jak i placu Katedralnego, znosząc jednocześnie parę szkaradnych kłitek, stała się jednak rzecz dziwna, bo oto gdy od strony placu Katedralnego urządzono ogrodzenie dość solidne i szczelne, od strony ulicy Mickiewicza, gdzie ta właśnie szczególność jest specjalnie niezbędna i ważna, urządzono przejrzysty parkanik niewyraźnego koloru, odstępy między deskami, którego (notabem: deskami chropowatymi, nie heblowanymi, z których farba oblaża!) umożliwiają liczną publiczność oglądanie i podziwianie wyżej opisanego „pejzażu”!

Ustąpienie dotychczasowego parkanika i zastąpienie go przez solidnie wykonane, szczelnie i dostatecznie wysokie ogrodzenie, jest tu „conditio sine qua non”, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji regulacji placu Katedralnego, stanowiąc przewidywane rozwiązanie tejże kwestji na omawianym przez nas odcinku placu. Pożądanym byłoby aby ogrodzenie to wniesione zostało jeszcze przed świętami 10-lecia oddzielonej parkanik kolidowały nieco z bramą tryumfalną mającą stanąć tuż obok, bo u wylotu ulicy Mickiewicowskiej na plac Katedralny.

Sprostowanie. Do „Słowa” naszego artykułku p. t. „Rano” tu mówi ulica Kwadratowa” wkładko się przy składaniu sensu przychylny omyłek, zniekształcających sens poszczególnych ustępów, z których to rostrerek prostujemy najbardziej horwendalną: wydrukowano „odcinek, za którym wysłuchaniy nogami przechodni trotuar wygląda...” nra być: „odcinek, na którym wysłuchaniy nogami przechodni trotuar wygląda” i t. d.

## Przechodzień.

Trzy lata więzienia za zamach na przełożonego.

Głośna sprawa o zamach na komendanta rezerwy policji m. Wilna p. asp. Bibilo dokonanego przez st. post. Henryka Mani na znalazła wczoraj rozwiązanie w Sądzie Okręgowym, któremu przewodniczył p. prezes Owsianko.

Mani odpowiadający za aresztu nie przyznał się do winy i twierdził, że chciał popełnić samobójstwo w obecności asp. Bibilo. Powodem miały być rzekome sankcje karne zastosowane przez przełożonego. Pan Bibilo przebieg zająca. Z zeznania asp. Bibilo widać było, że pomimo dość łagodnego odcisku oskarżonego, którego wady i zalety jako człowieka i

